

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Banki i wydawnictwa: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 6 listopada 1926.

Nr. 130

Należy podnieść autorytet władzy, ale nie konieczne takimi środkami, jakie rząd projektuje.

Jesteśmy świadkami usiłowania ze strony obecnego rządu do podniesienia autorytetu władzy. Każdej władzy do spełnienia swego zadania potrzebny jest autorytet. Gdzie nie ma poważania i szanowania dla władzy, tam prędzej czy później do anarchii dojść musi. To też nie mamy nic przeciw zmierzaniom rządu w kierunku podniesienia tego autorytetu, który w poszczególnych państwach poderwały rewolucje i przewroty powojenne, a który w Polsce skutkiem długiej niewoli, narodu i krótkiego czasu nowotworzonego państwowego bytu jeszcze się wogóle nie zaprowadził ani utrwalil. Tylko sposoby zaprowadzenia go wydają nam się nie zbyt szczęśliwe i odpowiednie. Otóż na kilka dni temu wydał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie przyjmowania ludności w starostwie. Owe rozporządzenie przepisuje ceremoniał przyjęcia, domagający się przy wejściu na salę starosty powstania ze strony interesentów i stania przed starostą tak długo, dopóki tenże nie da rozkazu do usiądzenia, jak również stania przed starostą w czasie rozmowy z tymże. Rzecz jasna, że rozporządzenie to ma na celu podniesienie powagi starosty. Teraz znowu dowiadujemy się, iż rząd wymaga od posłów w sejmie wysłuchania stojąco odczytania dekretów Prezydenta państwa. I to rozporządzenie ma na celu uprzytomnienie posłom powagi władzy państwowej. Lecz należy zastanowić się, czy środki tego rodzaju są w stanie osiągnąć pożądany skutek. Nsm się zdaje, że częściej i poszanowanie dla władzy polegać winny nie tyle w zewnętrznych objawach i ceremoniach, jak raczej w szacunku i poważaniu wewnętrznym, moralnym. Cóż mi pomoże taka nakazana i wymuszona zewnętrzna część, kiedy jej nie będzie w sercach i umysłach obywateli? Do zdobycia sobie takiego szacunku atoli nie prowadzą środki tego rodzaju, jak je projektuje rząd.

Punkt ciężkości w tej kwestji bowiem nie tyle leży po stronie obywateli kraju, jak po stronie urzędów i władz, a raczej ich przedstawicieli. Niech będą w państwie dzielni pod każdym względem przedstawiciele władz, niech będą urzędnicy nie tylko zdolni, ale i sprawiedliwi, umiejący się zawsze odpowiednio postawić wobec ludności, grzeczni, usłużni, ale i stanowczy, obowiązkowi, uczciwi, pełni poświęcenia, wzorowo nie tylko w czasie służby, ale i po za nią się zachowujący, zawsze bezstronni, równą miarą wszystkich traktujący bogatych i ubogich, wysoko i nisko postawionych — a nadewszystko uczciwi, natenczas ludność widząc także zalety u przedstawicieli władz i urzędów sama nabierze do nich szacunku i poważania i starać się będzie sama ze siebie, by tenże i na zewnątrz ujawnić i okazać. Ale dopóki to nie nastąpi — dopóki będziemy mieli ludzi na stanowiskach rządowych i urzędach nietylko nieodpowiednich, ale i nieuczciwych, niesumiennych, lekceważących sobie swoje obowiązki, nie grzecznie traktujących ludność, gorszące życie prowadzących, to nic nie pomogą takie przepisy i nakazy czysto formalnej czci.

Owszem będą one raczej raziły obywateli i tembardziej podawały pogardę i nienawiść przedstawicieli władz i urzędów, im bardziej odbiegać będzie życie, postępowanie i czyny tychże od nakazanego i przymuszonego dla nich szacunku. Dlatego wolelibyśmy raczej, by pierwsze kroki rządu szły w kierunku stworzenia odpowiednio dobranego i doskonałego pod każdym względem, ale również i zadowolonego personelu urzędniczego jak niemniej, by na czele władz stanęli ludzie ze wszech miar zasługujący na szacunek i zaufanie ogółu ludności, natenczas i bez takich przepisów sam ze siebie autorytet dla władz się w naszym państwie wytworzy i utwierdzi.

Nie będzie podwyżki cen tytoniu.

Warszawa, 27. 10. Pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić podwyżka cen wyrobów tytoniowych o 10% są fałszywe.

Nie stracisz grosza na oszczędności!

Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie począwszy od 100— złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym	4 ¹ / ₂ %
„ „ półrocznym	5 ⁰ / ₀ %
„ „ rocznym	6 ⁰ / ₀ %

Obywatelko! Obywatelu! Oszczędzaj i nie oszczędzaj dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wzrastają z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złóż je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowemiastku,

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. Kasa Oszczędności posiada pewność popularną.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

Wniosek chadecji o poprawę bytu urzędników.

Na posiedzeniu, odbytem dnia 30 b. m. Sejmowy Klub Ch. D. uchwalił na wniosek posłów Bryły i Bitnera wniosek następujący wniosek na plenum Sejmu:

Wniosek w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych i kolejowych.

W groźnych chwilach załamania się sytuacji finansowej Państwa jedną z podstaw szybkiego jej polepszenia stała się ciara pracowników państwowych i kolejowych, których pobory uległy znacznemu uszczupleniu. Uszczuplenie to zwiększało się i zwiększa ciągle w miarę wzrastającej drożyzny. Wskutek zaś pogarszania się tego położenia, rośnie ich niezadowolnienie i poczucie krzywdy.

Zrównoważony budżet państwowy, będący wynikiem długich wysiłków Sejmu, pozwoli obecnie na zaspokojenie najważniejszych potrzeb pracowników państwowych.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy.

Wzywa się Rząd do polepszenia bytu pracowników państwowych i kolejowych na następujących zasadach:

1. uregulowanie poborów do wysokości odpowiadającej obecnym warunkom życiowym,
2. wyplacenie zapomogi na zakupy zimowe,
3. uruchomienie wzrostu dodatku mieszkaniowego,

Będziemy już mieli własną naszą flotę handlową

Warszawa, 28. 10. W wyniku przeprowadzonych od kilku miesięcy zabiegów i rokowań z szeregami biur w sprawie budowy lub kupna zaczątków Narodowej floty handlowej, p. Min. Przemysłu i Handlu po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw kredytowych, polecił sfinalizować kupno pięciu okrętów handlowych, reprezentujących łącznie 15.000 ton pojemności. Okręty te są gotowe, lub na wykończeniu. Są one nowe, zbudowane pod dozorem firm technicznych świa-

Wojewoda pomorski na urlopie w Zakopanem.

Warszawa, 2. 11. W Warszawie bawił wczoraj wojewoda pomorski p. Młodzianowski i był przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych gen. Śladkowskiego. P. minister udzielił 10-dniowego urlopu woj. Młodzianowskiemu, który wieczorem odjechał do Zakopanego.

Młodzianowski podobno już na Pomorze nie wróci?!

Poznań, 2. 11. Dzisiejszy „Dziennik Poznański“ podaje wiadomość z Warszawy, że p. Młodzianowski, który otrzymał 10-dniowy urlop i udał się do Zakopanego, ma nie powrócić na stanowisko wojewody pomorskiego. Wiadomość tę przyjmie społeczeństwo pomorskie z żywym zadowoleniem. Była tylko była prawdziwa!

Likwidacja wydziału politycznego przy woj. Pomorskim.

Tornó, 2. 11. Naczelnik policji politycznej województwa Pomorskiego p. Mieczysław Lisowski został przeniesiony do Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa, a Wydział polityczny przy Województwie Pomorskim zostanie zupełnie zlikwidowany.

Ulgowe telegramy prasowe.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, iż od dnia 1 listopada br. telegramy prasowe w ruchu zagranicznym za taryfę ulgową — mają być przyjmowane przez całą dobę, a nie w pewnych ograniczonych godzinach, jak to się działo dotychczas.

4 przyznanie dodatku mieszkaniowego pracownikom nieetatowym.

Pokrycie na powyższe wydatki należy uzyskać przez zmniejszenie innych wydatków, przewidzianych w preliminarzu budżetowym na okres od 1. IV. 1927 r. do 31. III. 1928 r.

Przyznanie zasiłku urzędnikom. — Poprawa bytu podoficerów.

Warszawa, 29. 10. Dzisiaj o godz. 17 w pałacu Namniestnikowskim odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym został uchwalony projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednorazowym zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych. Projekt przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym jednorazowy zasiłek w wysokości 20 procent uposażenia, płatny w dwóch równych ratach w dniach 15 listopada i 15 grudnia br.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła wniosek przedłożony przez ministra Spraw Wojskowych w sprawie przyznania szeregowym zawodowym armji rządowej i floty dodatków służbowych płatnych miesięcznie w następującej wysokości według kategorii: dla chorążych — 90 punktów, dla sierżantów sztabowych — 80, dla sierżantów — 70, dla plutonowych — 50 i dla kaprali — 30.

W dniach najbliższych przybywają przedstawiciele zagranicznych stoczni celem podpisania umowy oraz niektórych szczegółów transakcji i ustalenia formy kredytu. Po zawarciu i podpisaniu umowy szczegółowe dane zostaną podane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do publicznej wiadomości.

Francja domaga się od Niemiec zagwarantowania zach. granic Polski i rezygnacji z połączenia Austrii.

Berlin, 28. 10. „Der Tag“ donosi z Londynu, że w konsekwencji polityki, wszczętej w Thoiry, Briand zwrócił się do Niemiec z propozycją zagwarantowania przez Niemcy zachodniej granicy Polski i rezygnowania z połączenia się z Austrią. Londyńskie koła polityczne

przypuszczają, że Niemcy nie zgodzą się na tę koncepcję i że wówczas Briand poprze federację nadunajską Austrii z Węgrami ze stolicą w Budapeszcie.

O tem, że również Bawaria dąży do podobnej federacji — „Der Tag“ nie wspomina.

Zamachu na Mussoliniego dokonał 15-letni chłopak.

Mediolan, 1. 11. Według ostatnich relacji, przebieg zamachu na Mussoliniego był następujący: Mussolini odjeżdżał w towarzystwie burmistrza miasta Bolonji, Papini, autem w kierunku dworca. W chwili, gdy auto skręcało z ulicy Riccioli w jedną z bocznych ulic, rozległ się trzask, jakby od pęknięcia opony. Trzask ten z powodu owym tłumów, słyszano tylko najbliższe otoczenie Mussoliniego. Był to sirraz oddany z pistoletu przez pewnego młodzieńca, nazwiskiem — jak później zdołano stwierdzić — Zamboni. Faszyci natychmiast po wykonaniu zamachu zaszyteliwali sprawcę. Mussolini zupełnie spokojny odjechał na dworzec, gdzie oczekiwała go żona i córka, które naturalnie nic nie wiedziały o wypadku. Mussolini odjechał następnie specjalnym pociągiem do Forli. Na dworcu wydał jeszcze rozkaz trzem przywódcom faszystów w Bolonji, aby za wszelką cenę utrzymali spokój w mieście. Rozkaz Mussoliniego został natychmiast rozplakstowany na ulicach miasta i dzięki temu nie doszło do żadnych dalszych wypadków.

Zwłoki zabójcy leżały jeszcze pół godziny na ulicy, skąd zostały przez policję zaniesione do komisariatu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, a jedynie odznakę sportową, a w kieszeni gazetę. Podczas krótkiej walki, jaka się rozegrała między nim a faszystami po dokonaniu zamachu, dwóch faszystów zostało rannych.

Król włoski nadesłał Mussoliniemu telegram gra-

tułujący. Ze wszystkich stron Włoch nadchodzą nadto na jego ręce depesze z gratulacjami.

Sprawca zamachu nazywa się, jak stwierdzono, Zamboni, liczył lat 15. Pochodził on z zamożnej rodziny bolońskiej. Ojciec jego jest kupcem. Ojciec, zaniepokojony długą nieobecnością syna w domu, poszedł go szukać do komisariatów policji. W jednym z komisariatów znalazł zwłoki sprawcy zamachu, nieznanego jeszcze policji i rozpoznał w nich swego syna.

Dziękczynne nabożeństwo z racji ocalenia Mussoliniego.

Neapol, 2. 11. Zostało tu odprawione uroczyste nabożeństwo dziękczynne z racji ocalenia Mussoliniego. Po nabożeństwie arcybiskup Neapolu kardynał Ascalesi wygłosił kazanie, w którym m. i. powiedział: Oto już poraz czwarty opatrzność ocaliła Mussoliniego. Stąd należy wysnuć wniosek, że życie Mussoliniego jest widocznie sprzęgnięte ze spełnieniem przezeń jakiegoś przeznaczenia dla dobra naszych Włoch a może i świata całego.

Wobec tych refleksji oczywistym obowiązkiem nas wszystkich jest współdziałać z nim, aby dzieło Opatrzności zostało spełnione. Wzywam was do modłów dziękczynnych za to, że Bóg jeszcze raz ocalił Włochy, ocalając życie naszego premiera.

Rozporządzenie ks. Biskupa Chełmińskiego w sprawie uroczystości na cześć św. Stanisława Kostki.

Ponieważ w roku bieżącym dzień św. Stanisława Kostki (13 listopada) jako dwudziestą rocznicą kanonizacji św. Młodzieniaska a Patrona Młodzieży wolny jest od nauki szkolnej, rozporządzamy, aby we wszystkich kościołach diecezji odbyło się dla młodzieży szkolnej uroczyste nabożeństwo wobec wystawionego Najśw. Sakramentu z kazaniem o św. Stanisławie.

Gdzie istnieje Towarzystwo Młodzieży, należy urządzić Triduum na cześć św. Stanisława Kostki od piątku do niedzieli włącznie z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpowiednim nabożeństwem. Uczestnictwo w Triduum wystarcza jako warunek uzyskania odpustu Jubileuszowego.

W sobotę należy we wszystkich parafjach dać młodzieży sposobność do spowiedzi.

Nazajutrz, w niedzielę, przystąpi młodzież do Komunii św. Generalnej.

Po niesporach lub wieczorem urządzić należy uroczyste zebranie z przemową, deklamacjami, śpiewami itp. młodzieży, ich rodzin i wszystkich parafjan.

Dochód z uroczystości świeckiej wpływa do kasy poszczególnych Stowarzyszeń, o ile istnieją na miejscu, jeżeli niema Stowarzyszenia, wpływa dochód do kasy Biskupstwa na cele Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Podczas nabożeństw w niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się kolekta, która wpłynie do kasy Biskupstwa na cele Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Urządzenie zabaw tancecznych w tych dniach ze względu na powagę uroczystości jest wykluczone.

V. TYDZIEŃ AKADEMIIKA.

4—14 listopada 1926 r.

Jan Lam.

40

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

Każde święta i wakacje spędzałem w Starej Woli; ojciec Józia nalegał na to niezmiernie i cieszył się z dobrych postępów w naukach, jakie robił Józio przy mojej pomocy — o czym na zresztą prawdziwie cuda opowiadał O. Makary. Oczywiście, w miarę jak dorastaliśmy wieku młodzieńczego, mniej wojowaliśmy po ogrodzie i mniej tępiiliśmy maliny i truskawki — Elsia także wkrótce przestała nam służyć za dobosza, choć z pensjonatu w stolicy, gdzie ją umieszczono, przybywała zawsze w jednym czasie z nami do domu swoich rodziców. O rok wprawdzie młodsza odemnie i od Józia, była już prawie dorosłą panną, gdy my byliśmy jeszcze dorostkami, i w towarzystwie traktowała nas już nieco z góry, jak osoba skończona traktuje studentów. Swoją drogą, gdy ojciec pozwolił włożyć siodło damskie na pewnego, wcale bogobojnego kasztanka, i gdy „panna Elwira” wyjechała konno w naszym towarzystwie, odzywała się w niej dawniejsza pustota i kasztanek wracał do stajni, spocony i obity. Nadto, ścigała go jeszcze później przy herbacie najokropniejszą odmową i nie dawała spokoju ojcu, aby jej pozwolił dostać Działmy, młodego ogiera, którego właśnie

jeździł pan Jakób. Nie umiem opowiedzieć, na jakie tortury narażało mnie to wszystko — ambicja moja rosła bujniej, niż mój talent do jazdy konnej i choć od biedy jeździłem już konno, radbym był właśnie mieć najmniej ognistego rumaka z całej stajni. Z kasztankiem równałem się jeszcze jako tako, ale z bolem serca przewidywałem chwilę, w której Elsia na Działmie rąszy naprzód z kopyta wraz z Józkiem i p. Jakóbem, a ja na filozoficznym ścieżku zostanę daleko w tyle poza tą trójką...

Wszystkie te wycieczki do Starej Woli zawsze były mi nader przyjemne, ale dla mieszcucha i łacinika, jak ja, wdrażanie się w życie „rycerskie i rolne” nie było rzeczą łatwą. Gdy siedziałem na koniu, choć już nie pozwalałem mu trawować klombów i georginij, pan Jakób nazywał mnie zawsze „księdzem kapelanem”, albo „panem doktorem”.

Zienawidziłem powoli, w głębi mej duszy, dnie pogodne, począłem kochać słońce i pragnąc, aby trwała jak najdłużej, bo wówczas astawały moje męki — siedywało się długo przy stole w pokoju jadalnym, albo w salonie pani Starowolskiej, rozmowa o koniach, charactach i strzelbach była przedko wyczerpaną, i mówiło się przecież o czymś innym... Elsia stawiała się senzancką, słuchała wszystkiego uważnie, popisywała się czasem swoją wiedzą z pensjonatu wyniesioną, a nie-raz, gdy zostałem sam z nią i z Józkiem, wszczynaliśmy poufną pogadankę o rozmaitych romansidach francuskich, składających bibliotekę pani Starowolskiej, a przez nich

9. listopad w Lubawie!

Lubawa. Popierajmy „Czerwony Krzyż”, który mając tak szczytne cele przed sobą potrzebuje jak największą ilość pieniędzy, by przygotowując się w czasie pokoju mógł spełnić swe zadania w razie potrzeby wojennej.

Wspierajmy więc czynnie tę instytucję. Przy nadchodzącej zimie, sieroty, inwalidzi wojenni oczekują również na wydatniejszą pomoc „Czerwonego Krzyża” — aby więc tym zadaniom zadośćuczynić, urządzi „Czerwony Krzyż” oddział lubawski w Lubawie, dnia 9 listopada „Zabawę tanceczną”, na sali pana Kowalskiego. Początek o godz. 8 mej wiecz. Bufet we własnym zarządzie. Uprasza się o jak najliczniejsze datki do bufetu, które prosimy nadsyłać na ręce pani Szulcowej — Lubawa, Rynek 3.

Zarazem prosimy o jak najliczniejsze przybycie na zabawę, celem okazania swej przychylności i solidarności w pracy około rozszerzenia idei „Czerwonego Krzyża”. Osobnych zaproszeń nie wysyła się!

Ramię do ramienia, staśmy wszyscy na posterunku, dnia 9 listopada, niejako powołani na apel „Czerw. Krzyża”.

Niech nikogo nie brakuje przy tym apelu, gdzie łączy się pożyteczne z przyjemnym.

Niedzielny wieczór oświatowy T. C. L.

w Lubawie.

Lubawa. W niedzielę, dnia 31. października urządziło T. C. L., w auli szkoły powazecznej wieczór oświatowy z obrazami świetlajmi. Wyświetlano dwie bardzo ciekawe i pouczające serje i to: „Tajemnice morza” oraz „Zjawiska przyrody”. W pierwszej serji poznaliśmy niezwykle życie, które panuje w głębinach morskich, na powierzchni wód oraz nad brzegami mórz — życie tak bardzo odmienne od życia lądowego. Widzieliśmy krzewy koralowe, tak bardzo dla okretów niebezpieczne rafy koralowe, widzieliśmy perłoplawy i wiele innych starbów spoczywających na dnie morza. Ponadto poznaliśmy wiele rodzajów zwierząt morskich jak wieloryby, rekina, sepię, osmiornicę, raka i jeża morskiego, oraz piękne ptactwo żyjące nad morzem, jak albatrosy, pingwiny, mewy.

Piękne kolorowe obrazy drugiej serji „Zjawiska przyrody” dały nam poznać te potężne cuda przyrody, z których niejedne jak n. p.: światło północne, albo tęcza księżycowa, lub tęcza nad wodospadem, są niewymownie piękne, zachwycające cudnymi barwami, jakimi występują, dla oka człowieka. Inne znów, jak bora, samon, trąba powietrzna i trąba morska, przynoszą ze sobą człowiekowi katastrofy i zniszczenia.

Przy tego rodzaju pożytecznej rozrywce, jaką są wieczorki oświatowe T. C. L. spędza się mile kilka chwil niedzielnego wieczora. To też również w ubiegłą niedzielę aula była szczerze przepelniona, tak że kto się spóźnił, ten wogóle nie mógł już wejść do auli.

W przyszłą niedzielę T. C. L. urządzi o godz. 4 1/2 popoł. w auli szkoły powsz. „Wieczór bajek dla dzieci”, ażeby również naszym miłośnikom dać pewne urozmaicenie.

Z Pomorza.

Program Kursu Oświatowego w Grudziądzu który się odbędzie w dniach 28—29—30 XI. 1926 r.

Niedziela, dnia 28 listopada: o godz. 15—17 Dr. Borth „Praca oświatowa w mieście”, o godz. 17—18 X. Ludwiczak „O bibliotekarstwie”.

Poniedziałek, dnia 29 listopada: o godz. 9—11 red. J. Kisielewski „Metodyka wykładów popularnych”, o godz. 11—13 X. Ludwiczak „O bibliotekarstwie”, o godz. 16—18 X. Dembek „Praca oświatowa w powiecie”, o godz. 18—19 X. Ludwiczak „O bibliotekarstwie”.

Wtorek, dnia 30 listopada: o godz. 9—10 red. J. Kisielewski „Metodyka wykładów popularnych”, o godz. 10—11 X. Ludwiczak „Uwagi o literaturze ludowej”, o godz. 11—13 X. Łęga „O krajoznawstwie i muzeach rodzinnych”, o godz. 15—16 X. Ludwiczak „Uniwersytety Ludowe”, o godz. 16—17 red. J. Kisielewski „Jak urządzić wieczornice”, o godz. 17—18 X. Ludwiczak „O statystyce w bibliotekach”.

Prezes Rady Okręgowej Pomorskiej, X. dziek. Dembek. Zarząd Główny T. C. L., X. dyr. Ludwiczak.

pilnie wertowanych. Nie było tam, broń Boże, nic złego! I w ten sposób spędziłem dni w Starej Woli.

ROZDZIAŁ VI.

Korespondencja moja z Herminą nie ustawała nigdy, choć nie widzieliśmy się już blisko cztery lata. Z czasem straciła ona tylko wiele z pierwotnej swojej barwy, osobliwie z mojej strony. Nie umiałem sobie wyobrazić Herminy inaczej, jak dzieckiem, pisywałem z wdzięczności za jej poczciwe listy, suche relacje o moich studjach i o podrózach między Starą Wolą a Ławrowem. Z jej listów widać było zawsze to samo szczerze zajęcie się moim losem, a oprócz tego, zawierały one wcale niepokieszące bialetny o przebiegu procesu, który w mojej sprawie p. Wielogrodzki wytoczył p. Klonowskiemu. Gdybym ogłosił drukiem te listy, minister sprawiedliwości pewnego państwa kazałby mi niezawodnie zamknąć za oszczerstwa sądów — powiem więc tylko, że przez cztery lata, mimo wszelkich skarg do wyższych instancji, pan Wielogrodzki nie wykołatał był jeszcze jakiegoś pierwszego terminu, nieodzownie potrzebnego, nim można było poczynić kroki, o drugi, trzeci, czwarty i nie wiem jeszcze który termin. Nareszcie odebrałem list, w którym donosiła mi Hermina, że wprawdzie co do sprawy spadku po moich rodzicach jeszcze niema ani mowy o terminie, ale że z powodu skarg, zachodzących przeciw opiece p. Klonowskiego nademną, przedsięwzięte będą jakieś kroki. (C. d. n.)

Tow. Czyteln. Lud. w Lubawie

urządza w niedzielę, dnia 7-go listopada r. b. o godz. 4^{1/2} w auli szkoły powszechnej

„Wieczór bajek dla dzieci“

Opowiadane będą piękne bajki ilustrowane obrazami świetlnymi.

O liczny udział prosi ZARZĄD.

Wstęp bezpłatny.

V. Tydzień Akademika w Toruniu.

Na posiedzeniu Komitetu Miejsowego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, odbytem dnia 25. b. m. ustalono następujący program: „V. Tygodnia Akademika“.

Dnia 6. listopada. Skromna, lecz ochocza zabawa w salach Dworu Artusa (tańce urozmaicone kabaretem, solowemi śpiewami i szeregiem niespodzianek). Dnia 7. listopada. Koncert orkiestry 63. pp. na Rynku Staromiejskim od godz. 12.30. Dnia 12. listopada. Specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim. Dnia 13. listopada. Zamknięcie „V. Tygodnia Akademika“.

W ciągu całego Tygodnia rozsprzedaż losów na Ogólnokrajową Loterię Fantową. Wielka ilość cennych fantów (kompl. sypialni, maszyna do szycia, rower, dubeltówka, serwis na 24 osoby, 12 osób i 6 osób i t. d. i t. d.) przy równocześnie bardzo niskiej cenie losu (1 los kosztuje 50. groszy) i wielkim prawdopodobieństwem wygrania (wygrywa co piąty los) wróżą pewne powodzenie loterii. Świetny dobór występujących zespołów zwabi do teatru i na zabawy wszystkich bez różnicy stanu. Szczegółowy program poszczególnych imprez zostanie w swoim czasie podany do wiadomości publicznej.

Komitet Miejsowy organizując imprezy kierował się zasadą.

„Wszelkie imprezy uczynić dostępnymi każdemu, niczego nie żądając od społeczeństwa nie dając mu w zamian nic“. Bowiem tylko zbiorowy wysiłek może czegoś dokonać.

Świętokradztwo.

Bzowo, pow. świecki. Wstrząsająca wieść wzmagała wioską naszą w dniach ostatnich. Otóż w miejscowym kościółku popełnione zostało w nocy z czwartku na piątek obydne świętokradztwo. Sprawca kradzieży dał się najprawdopodobniej zamknąć w kościele, naco wskazując zewnętrzne drzwi nieknięte, zaś ujęć musiał oknem, gdyż znalezione je otwarte. Łupem sprawcy padł miedziany kielich, wewnątrz pozłacany, zewnątrz posrebrzany. Celem zdobycia kielicha wylał sprawca przemocą drzwiczki do przybytku Pańskiego. Hostje św. leżały wysypane na ołtarzu przy tabernakulum. Pod figurą św. Antoniego rozbił świętokradca skarbonkę i zabrał z niej znajdujące się tam pieniądze. Także zakradł się do zakrystji, pomimo że drzwi były zatrasowane żelazną sztabą, poprzewracał wszystkie szufłady, jednakowoż nic stamtąd nie wziął. Na tropie sprawcy względnie sprawców znajduje się już policja.

Przesiedlanie urzędników kolejowych.

W ostatnich dniach otrzymał cały szereg urzędników kolejowych, obywateli Chojnic, przeniesienie służbowe z odrębu Dyrekcji Główniej do dyspozycji Dyrekcji Radomskiej. Z tego względu, rzecz zrozumiała, panuje w tych kołach wielkie rozgorzyczenie. Na jakich przesłankach przeniesienie się opiera, wiadomo. Wiadomo tylko, że niektórych urzędników przeniesiono „w interesie służby“, gdyż rzekomo nie władają dostatecznie językiem polskim, którego mają się nauczyć w stronach „więcej polskich“ niż Pomorze. Okazuje się jednak, że akurat przeniesienie tych urzędników, opierających się na brakach językowych, w ostatniej chwili wstrzymano, natomiast inne przeniesienia się podtrzymuje. Najsmutniejsze przy tej całej sprawie jest to, że niema najmniejszej gwarancji, aby przeniesieni urzędnicy otrzymali w obrębie Dyrekcji Radomskiej odpowiednie pomieszczenie, wskutek czego ojciec może na kilka lat oderwany zostanie od rodziny, która będzie zniewolona tu pozostać. Dlatego przenosi się urzędników do Dyrekcji Radomskiej, które to strony nie cieszą się najlepszą opinią, a nienaprawdę do Dyrekcji Poznańskiej, gdzie równie dobrze rozbrzmiewa omal wyłącznie język polski — to już jest tajemnicą Dyrekcji Gdańskiej, wzgl. ludzi, którym być może zależy na tem, aby urzędnicy nauczyli się żargonu żydowskiego lub wschodnich „tłustych“ przekleństw. W interesie pokrzywdzonych żądać wypada, aby Dyrekcja Gdańska zrewidowała dotychczasowy tryb postępowania i urzędników — ojców rodzin i nie skazywała na długoletnią rozłąkę z rodziną, lecz skoro przeniesienia już są konieczne, postarała się o odpowiednie pomieszczenia dla rodzin przeniesionych.

Śmierć trojga dzieci w płomieniach z powodu braku nadzoru.

Kartuzy. W Ogonkach pod Sulęcynem pozostało troje nieletnich dzieci murarza Grabowskiego bez nadzoru w domu, dzieci prawdopodobnie bawiły się zapalnikami i wzniciły w izbie ogień. Gdy matka po kilku godzinach wróciła do domu, zastała wszystkie martwe. Jak śledztwo wykazało, dzieci uduśły się w dymie.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 5. 11. Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem, marsz. Rataj otrzymał oficjalne zawiadomienie o postanowieniu Prezydenta otwarcia sesji sejmowej i senatu z dniem 13-go listopada.

W kołach sejmowych decyzja Prezydenta, otwarcia sesji na Zamku wywarła duże wrażenie. Niezwłocznie zebrał się klub parlamentarny P. P. S., którego uchwały twierdziły, iż rząd za niezwołanie sesji sejmowej w ciągu października dopuścił się naruszenia konstytucji, uniemożliwiając rozpoczęcie pracy nad budżetem. Jednocześnie PPS. postanowiło utrzymać w mocy uchwałę nieudawania się na Zamek, podjętą swego czasu w związku z przysięgą Prezydenta.

Gdy uchwała P. P. S. stała się wiadomą marsz. Rataj rozpoczął badanie opinii poszczególnych klubów sejmowych. W związku ze wzburzoną sytuacją, jak słychać, wśród przywódców klubów zrodził się projekt zainteresowania rządu, który w opinii szeregu klubów sejmowych nie spełnił swego obowiązku konstytucyjnego, nie zwołując i nie otwierając w ciągu października zwyczajnej sesji sejmowej.

Krają pogłoski, podane przez dzisiejszy

„Kurier Polski“, iż min. spraw wewn. general Sławoj-Składkowski, ustąpić ma ze swego stanowiska, gdyż jak dodaje pismo, zawiódł nadzieje sfer decydujących jako min. spraw wewnętrznych.

Obecny min. Składkowski, ze względu na chorobę, przestał przejściowo pełnić obowiązki min. spraw wewn.

„Robotnik“ podając pogłoskę o spodziewanej dymisji min. spraw wewn. pisze, iż na następcę jego ma być upatrzony b. min. spraw wewn. Raczkiewicz. Słychać także o kandydaturach wicemin. Jaroszyńskiego i Korsaka.

W najbliższych dniach ma być otwarty w Grudziądzu oddział Państw. Banku Rolnego, którego dyrektorem ma zostać przywódca Pom. Tow. Roln. p. Zahn. Pisząc o tem „Robotnik“ dodaje, iż kandydatura ta jest reakcją.

Na podstawie „Praskich listonowin“ rozeszła się pogłoska o bliskim opuszczeniu przez posła czeskosłowackiego w Warszawie Fliedera swego stanowiska. Przyczem posel Flieder udać się ma w charakterze posła do Madrytu lub do Brukseli. Na jego miejsce mianowany ma być dotychczasowy wiceminister spraw zagr. dr. Jiersa.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Bezrobotnym przyznano doraźny zasiłek na nadchodzącą zimę.

Warszawa, 4. 11. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła m. i. wniosek min. skarbu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym zasiłku, w wysokości 20%, płatnego w 2 ratach 15. XI. i 15. XII. i wniosek min. pracy w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Taryfy kolejowe będą podwyższone od 1 grudnia.

Warszawa, 2. 11. Wbrew informacji, jaka się ukazała w prasie, jakoby minister komunikacji p. inż. Romocki na posiedzeniu rady gospodarczej miał oświadczyć, iż sprawa podwyżki taryf kolejowych została odłożona do 1 lutego 1927 r., Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że projekt podwyżki taryf kolejowych znajduje się w opracowaniu i że podwyżka ta wejdzie w życie z dniem 1 grudnia br.

I w Grudziądzu Ciszakowi nie powiodło się.

W poznańskiej „Prawdzie“ czytamy: Po niefortunnej eskapadzie w Toruniu, gdzie to zblazowanego sługusa monarchistów, warchola Ciszaka, policja odprawała na dworzec broniąc go przed zlinczowaniem uświadomionego robotnika — udał się tenże na występ gościnny do Grudziądza.

I tutaj — pozwolono mu się wygadać po nim atoli wszedł na mównicę kol. poseł Reder i tak zdemaskował Ciszaka, że zebrani robotnicy nie pozwolili Ciszakowi dalej mówić w swej obronie i musiał zmiatać z trybuny i gnać na kolej...!

Fabryki stoją, bo nie dostają węgla.

Łódź. Pomimo energicznych wysiłków i kilkukrotnych interpelacji „Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim“, podjętych w Ministerstwach Komunikacji oraz P. i H., nie udało się narazie zażegnać kryzysu handlowego w przemyśle łódzkim. W ciągu poniedziałku i wtorku ilość reklamacyj, nadesłanych przez poszczególne firmy do związków przemysłowych a donoszących o zupełnym wyczerpaniu się zapasów węgla w fabrykach, wydatnie wzrosła. Szereg firm mniejszych i większych rozpoczął nawet wywazanie pracy robotnikom, a wśród firm łódzkich, zagrożonych możliwością unieruchomienia, znajdują się takie, jak Tow. Akc. I. K. Poznański oraz „Zjednoczone zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana“.

Wyrok w procesie Królikowskiego. — (Trup we walizce).

Warszawa. Dnia 27. 10. o godzinie 1.30 w południe Sąd Okr. w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Królikowskiego, skazujący go za morderstwo z chęcią zysku, z zasadzki, na 12 lat ciężkiego więzienia. Zasadzono jednocześnie powództwo cywilne na rzecz ojca zamordowanej Michałowskiej.

Wylewy w Małopolsce.

Sambor. W dniu 23. bm. około godz. 23-ciej nastąpił gwałtowny wylew Dniestru. Okoliczne pola i niektóre osiedla zalane były wodą. Woda opadła jeszcze w nocy.

Lisko. Ostatnie opady atmosferyczne podniosły tak dalece poziom wód w rzekach, że musiano rozpocząć akcję ochronną. Wylewy spowodowały uszkodzenia szeregu małych mostów na Sanie.

Groźne burze na polskim wybrzeżu zerwały statki z kotwicy i uszkodziły wielki dźwig.

Gdynia. Ostatnie burze na Bałtyku wyrządziły znaczne szkody również na wybrzeżu polskim, jak też w porcie Gdyni, gdzie dwa urządzenia do robienia fal zostały uszkodzone.

Szereg mniejszych statków urwalo się i wypłynęło na pełne morze, skąd sprowadzają je obecnie specjalnie wysłane statki rybackie. Uszkodzony też został jeden z największych dźwigów, przenoszący od 100 do 140 ton na godzinę.

100 tysięcy robotników relajch wyjedzie do Niemiec?

Łódź, 27. 10. W związku z podpisaniem konwencji emigracyjnej polsko-niemieckiej dowiadujemy się, że Urząd Pośrednictwa Pracy ma wysłać w najbliższym czasie do Niemiec 100 tysięcy robotników na roboty rolne.

Anglja idzie na lewo.

Londyn, 2. 11. Wybory gminne w Anglii i Walji przyniosły poważny sukces „partji pracy, w szczególności zaś odniosła ona zwycięstwo w okręgach przemysłowych. Według dotychczasowych doniesień konserwatyści zdobyli 18 mandatów, a stracili 86, liberalowie zdobyli 5 mandatów, a stracili 45, zaś Labour Party zdobyła 145 mandatów, a straciła 8. Pozatem niezależni zdobyli 13 mandatów, tracąc 34.

Ciągnięcie dolarówki.

Dnia 2. b. m., w sali Ministerstwa Skarbu w Warszawie odbyło się losowanie wygranych 5-proc. premijowej pożyczki dolarowej. Wygrane padły na następujące numery: 8000 dol. na nr. 063503. 3000 dol. na nr. 375112. Po 1000 dol. na n-ry: 737801. 463754. 788225. 921794. 465488. Po 500 dol. na n-ry: 934840. 280855. 825250. 247187. 959479. 337439. 277289. 145445. 001586. 597928. Po 100 dol. na n-ry 401808. 182485. 866265. 136822. 251655. 515952. 469143. 332244. 863904. 401198. 617474. 809249. 677410. 715489. 207119. 215037. 977205. 891937. 312159. 158024. 837787. 759720. 242975. 509669. 660726. 693097. 972169. 265137. 596518. 404146. 414749. 714568. 803386. 289545. 095073. 234886. 027830. 824952. 057176. 637929. Razem 57 wygranych na ogólną sumę 25 000 dol. Następne ciągnięcie 2-go stycznia 1927 roku.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 7. b. m. urządza Towarzystwo Ludowe swe zebranie o godz. 4. po południu w lokalu p. Jankowskiego. Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 5. 11. Dolar 9.00. Tendencja utrzymana. Za 100 zł. w Gdańsku 57.28—57.42.

Na redakcję odpowiadał: W. Stawicki w Nowemiastku.

Separatory do mleka w różnych wielkościach i gatunkach, wszelkie maszyny rolnicze, artykuły budowlane, kafle Volteńskie (zagraniczne i krajowe) wszelkie przybory do pieców i kuchni kaflowych, piece i kucharki żelazne, amunicje i art. myśliwskie, sprzęty domowe, emalje, porcelany i szkło we wielkim wyborze poleca po najniższych cenach

N. Ewertowski, Nowemiasto,

Telefon nr. 66.

Telefon nr. 66.

Mam na sprzedaż
**urządzenie
młynarskie**

(walce)]
Gdzie? wskazuje eksp. „Drwęcy“.

Gospodarstwo

30 morgów dobrej ziemi w tem 2 morgi łąki z torfem, budynki maszynowe z żywym i martwym inwentarzem, od zaraz na sprzedaż.

Walenty Rożański,
Omule, pow. Lubawa.

Wszystkim, którzy z okazji zgonu naszego drogiego zmarłego ostatnią przysługę oddali i za złożone wieńce, szczególnie Wielebnym Księżom, jako też śpiewakom, Towarzystwu Ludowemu, Korporacji miejskiej, składamy najserdeczniejsze

podziękowanie.

Rodzina Ludwickich.

Licytacja publiczna.

Dnia 9-go listopada 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w ekspedycji towarowej sprzedaż za gotówkę najwięcej dającym następujących przedmiotów:

**2 paczki papieru 51 kilo,
1 beczka śledzi sol. 165 kilo.**

Ekspedycja Towarowa Nowemiasto Pom.

Liczba czynności 2, K. 4/25.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Zielkowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zielkowo tom III karta 77, tom III karta 83 tom V karta 118 na imię Stanisława Chotkowskiego i żony jego Marty z domu Wiśniewskiej jako współwłaścicieli z mocy ogólnej wspólności majątkowej nieruchomości Zielkowo k. 77 i 118 oraz ich idealnej części nieruchomości karta 83. łącznego obszaru 3 ha 48 a 70 m. stanowiące zabudowanie wiejskie oraz droga wartości użytkowej 2,20 tal. wartości domowego 75 zostanie

dnia 14-go stycznia 1927 r. o godzinie 9-tej przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16. grudnia 1926 r.

Lubawa, dnia 25. października 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Telefon 59

Telefon 59

W. Męszkowski skład bławatów
Lubawa Rynek 21.

Poleca Szanownej Publiczności swój obficie w towary zimowe zaopatrzone interes. Mianowicie:

flausze, zamsze, sukna ^{na} ubrania wszelkie materiały damskie, flanelki, barchany koszulowe, dobre inletry, płótna pościelowe itd.

Prócz tego w wielkim wyborze **jupy, palta i ubrania.**

Wszelkie towary po bardzo niskich i bezkonkurencyjnych cenach!!! Skora i rzetelna obsługa!

Tutejsza wysokomleczna obora ma na sprzedaż

kilka la małych byczków prawnuków znanego „Block'a“ (złoty medal Państw., Grudziądz 1925 r.)

Rüchardt, Czachówki.

Kupuję każdą ilość

zajęcy i saren

i płacę najwyższe ceny.

JULJAN TRUSZCZYŃSKI, Lubawa Rynek.

Na sezon zimowy polecamy po nader korzystnych cenach wszelkie materiały i to:
MATERJAŁY MĘSKIE ubraniowe, zamsze, flausze, jupowe i kurty,
MATERJAŁY DAMSKIE popeliny, gabardyny, szewioty i t. d.

Wielki wybór w barchanach.

Wielki wybór w barchanach.

Zwracamy uwagę, że mamy zastępstwo F-my Singer & Co maszyn do szycia i polecamy takowe na spłaty do 18 miesięcy.

Bracia Nadolni - Lubawa, Rynek 5.

Telefon nr. 55.

Telefon nr. 55.

Dnia 9-tego listopada 1926 r.

urządza

Czerwony Krzyż oddział lubawski w Lubawie

zabawę taneczną

na sali pana Kowalskiego.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

Wstęp na salę 1 zł. Wstęp na salę 1 zł.

O jaknajliczniejszy udział uprasza

Zarząd

Czerwonego Krzyża oddział lubawski.

Bufet we własnym zarządzie!!

Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Na sezon zimowy

przyjmujemy zamówienia na ubrania, płaszcze męskie i damskie i wszelkie futra podług miary i najnowszej mody, pod gwarancją. Ceny umiarkowane. Materiały w wielkim wyborze stale na składzie.

ZAKŁAD KRAWIECKI J. HINZ, Lubawa
ul. Zamkowa nr. 23.

Od rzemieślników i drobn. przemysłu

przyjmujemy wnioski

o kredyt długotermin.

udzielony nam dla rzemiosła z funduszu Pocztovej Kasy Oszczędności.

Wszelkich informacji udziela się ustnie.

BANK LUDOWY
w Lubawie.

Sprzedam moją posiadłość

ca. 120 morgów ziemi na życzenie w mniejszych parcelach. Zabudowania także oddzielnie.

Kłosowski, Nowemiasto.

Dwuletni kredyt dla rzemieślników

został nam z Pocztovej Kasy Oszczędności Warszawa przyznany. Panowie rzemieślnicy winni ustnie wniosek stawić do podpisanej spółdzielni, podając równocześnie 2 pewnych żyrantów.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieograniczoną w Nowemmieście n. Drwęcą.

20 zł nagrody

otrzyma, kto nam wskaże kłusownika, którego będzie można sądownie do odpowiedzialności pociągnąć, a który bezprawnie polował na terenie nowomiejskim lub gwiździńskim po lewej stronie szosy.

Pow. Zw. Lowiecki
Bork.

Poszukuję od zaraz wykwalifikowanej i zaufanej siły biurowej

znajomości spraw sądowych pożądana.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Łązyn.

W niedzielę, dnia 7. II. br. odbędzie się na sali p. Karzewskiego

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza **Zarząd Młodzieży.**

W środę, dn. 27. X. w nocy

zaginął koń

klacz ciemno kasztanka gwiazda na czole, 10 lat stara, 165 wysoka, niespokojna. Uczciwy znalazca zechce zgłosić do

Magistratu lub do Posterunku Pol. Państw. w Lubawie.

Zabraniam

niniejszem wszystkim nieuprawnionym chodzenia i jeżdżenia po moim gruncie oraz brania piasku i gliny, gdyż w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Michał Otręba, Gał.

Zagubiono

papierów wojskowe

Znalazca zechce oddać u **Maksymilij. Polomskiego, Mikołajki.**

Zgubiono

papierów wojskowe

znalazca zechce oddać **JÓZEF ŚWIGOŃSKI, Ostrowite.**

Zgubiłem

dokumenty wojskowe

na imię Jan Tadajewski, **Lekarty, 3. 11. 1926 r.**

Wydzierżawiam

od zaraz

5 pokoi i kuchnię.

Zgłoszenia przyjmuje filija „Drwęcy“ w Lubawie.

Kupno okazyjne!

Z powodu choroby sprzedam rozmaite rzeczy:

centryfugę, maszynę do sieczki, siodło oraz jedno krosna.

Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“.

Starszą

dziewczyne

do kuchni poszukuje od św. Marcina

Rostowa, Nowemiasto.

Starszy pan

z deputatem lub pensją znajduje troskliwą opiekę z zupełnym utrzymaniem dożywotniem. Zgłoszenia pod № 66 do Filii „Drwęcy“ w Lubawie. Przyjmę także uczennice z całym utrzymaniem za 45 zł.

Poszukuję do mego handlu żelaza

2 uczni

na własnym stole. Reflektuje się tylko na chłopców poważanych rodzin.

N. EWERTOWSKI, skład żelaza.

Ucznia

kowalskiego z dobrej rodziny od zaraz poszukuje **KLEIN, mistrz kowalski.**

Potrzebna od Marcina staraza

POKOJOWA

Hotel Bona, Nowemiasto.

Potrzebuję od św. Marcina

pasterza i człowieka

do koni. **Józef Kozłowski, Tylicze.**

Matjasy

(angielskie) poleca **Stanisław Rost, Nowemiasto.**

Gospodarstwo.

28 morgów w tem 3 morgi łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż.

Antoni Bukowski, Trzcina pow. lubawski.

Gospodarstwo

30 morgów w tem 6 morgów łąki z torfem od zaraz na sprzedaż.

Wł. Jackiewicz, Jeglija.